

**Wyrok Sądu Dyscyplinarnego Wyższego
z 18 grudnia 1936 r.
sygn. akt D 43/36**

- 1) Ze względu na słaby stan zdrowia obwinionego, jego obowiązki rodzinne, krótki okres służby sądowej, małe bardzo wreszcie szanse znalezienia jakiegokolwiek pracy zarobkowej, nie należy w najmniejszym nawet stopniu zmniejszać obwinionemu uposażenia emerytalnego za przewinienia służbowe polegające na zaniedbywaniu swoich obowiązków służbowych.**
- 2) Jedną z przesłanek zwolnienia niezamożnego obwinionego od kosztów sądowych może być lojalny sposób obrony.**

Sąd Dyscyplinarny Wyższy w składzie:

przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego J. Bonisławski

członkowie sądu: sędzia Sądu Najwyższego Żurawski
sędzia Sądu Najwyższego K. Fleszyński

przy udziale prokuratora Sądu Najwyższego Stanisława Lubodzieckiego i asesora sądowego Stanisława Habdank-Korzybskiego, jako protokółanta po rozpoznaniu na rozprawie tajnej dnia 18 grudnia 1936 r. odwołania obwinionego Anatola Tymińskiego, sędziego sądu grodzkiego w Magnuszewie od wyroku Sądu Dyscyplinarnego lubelskiego okręgu apelacyjnego z dnia 26 października 1936 r., sygn. akt Sd 5/36, w którym obwinionego skazano na karę przeniesienia w stan spoczynku ze zmniejszeniem ewentualnego uposażenia emerytalnego o 10% na mocy art. 129 § 1, 130 lit. e, 133 i 162 § 2 u.s.p.¹

- 1) zaskarżony wyrok w częściach, dotyczących wymiaru kary oraz kosztów postępowania dyscyplinarnego uchyla;
- 2) skazuje obwinionego Anatola Tymińskiego na karę przeniesienia w stan spoczynku bez zmniejszenia uposażenia emerytalnego;
- 3) w pozostałej części tenże wyrok zatwierdza;
- 4) od zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego w obu instancjach obwinionego Tymińskiego zwalnia.

Uzasadnienie

Sąd Dyscyplinarny lubelskiego okręgu apelacyjnego wyrokiem z dnia 26 października 1936 r. skazał sędziego Anatola Tymińskiego za przewinienia służbowe, jakich dopuścił się w okresie 1935 r. i pierwszej połowy 1936 r., zajmując

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. 1928 nr 12 poz. 93.

stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego w Turobinie, a następnie w Magnuszewie, na karę przeniesienia w stan spoczynku ze zmniejszeniem ewentualnego uposażenia emerytalnego o 10% i obciążenie obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Obwiniony Tymiński prosi Sąd Dyscyplinarny Wyższy o złagodzenie wymierzonej mu kary i o zwolnienie od kosztów postępowania, powołując się na ciężkie przeżycia rodzinne, przeciążenie pracą zawodową, a w związku z tym na stwierdzony świadectwem lekarskim stan chorobowy,

Przypisane zaskarżonym wyrokiem sędziemu Tymińskiemu przewinienia służbowe polegają na następującym: 1) na niesporządzaniu w ogóle sentencji w 439 osądzonych przez obwinionego sprawach karnych oraz na nieprzygotowaniu uzasadnień wyroków w 328 rozpoznanych sprawach karnych i 237 cywilnych w przewidzianych ustawami terminach; 2) na wydaniu wbrew art. 301 § 2 k.p.k.² wyroków zaocznych w sześciu sprawach z oskarżenia Franciszka Bidy i Stanisława Polskiego z art. 257 § 1 k.k.³ i 3) na pogwałceniu dyscypliny służbowej przez niereagowanie na pisma i ponaglenia Prezesa Sądu Okręgowego w Radomiu, dotyczące zlikwidowania wyżej wymienionych zaległości, i pozostawienie również bez odpowiedzi pisma tegoż Prezesa z wezwaniem stawienia się osobiście do niego w sprawach służbowych.

Według niespornego stanu faktycznego sędzia Tymiński, nie sporządziwszy z obrazą art. 455 i 365 k.p.k. sentencji 439 wydanych i ogłoszonych wyroków w sprawach karnych, jak również nie uzasadnień 328 wyroków karnych i 237 cywilnych, zabrał z sobą wszystkie „niewykończone”, jak je nazywa sprawy, z Turobina do Magnuszewa. Objąwszy w dniu 5 lutego 1936 r. stanowisko sędziego w Sądzie Grodzkim w Magnuszewie, sędzia Tymiński pomimo to, że zastał sąd ten we wzorowym porządku, miał znacznie mniej, aniżeli w Turobinie, pracy i znalazł „prawdziwy spokój”, nie przystąpił bynajmniej niezwłocznie do zlikwidowania dopuszczonych uchybień, chociażby w stosunku do pilnych spraw karnych aresztanckich, lecz wymienionymi sprawami przestał się interesować.

Na tle ujawnionych po wyjeździe sędziego Tymińskiego w Sądzie Grodzkim w Turobinie nieporządków oraz wobec skarg osób zainteresowanych Prezes Sądu Okręgowego w Radomiu w związku z odnośnymi pismami Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie zawrócił się do sędziego Tymińskiego ze zleceniami co do możliwie szybkiego zlikwidowania istniejącego stanu rzeczy, lecz ani zlecenia Prezesa Sądu, ani odpowiednie ponaglenia żadnego nie odniosły skutku, a nawet pozostały zupełnie bez odpowiedzi. Gdy następnie wezwany przez Prezesa Sądu Okręgowego w Radomiu sędzia Tymiński nie zgłosił się do niego, delegowany został w końcu maja 1936 r. do Magnuszewa sędzia okręgowy celem przeprowadzenia wstępnego wyjaśnienia sprawy.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313.

³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.

Okazało się, że sprawa zlikwidowania zaległości nie ruszyła zupełnie z miejsca, a według oświadczenia sędziego Tymińskiego przy bardzo dużym nawet nakładzie pracy mógłby on wykończyć zaległe sprawy nie wcześniej, jak na wrzesień 1936 r. Nie pozostawało nic innego, jak delegowanie do Magnuszewa aplikanta sądowego, dzięki pracy którego w okresie od 22 lipca do 16 sierpnia 1936 r. zaległości powyższe zostały wreszcie całkowicie zlikwidowane. Pomiędzy tymi sprawami znajdowało się 6 spraw karnych z aresztowanymi, które sędzia Tymiński wbrew ustawie rozpoznał zaocznie i w których uzasadnienie wyroku nastąpiło dopiero po upływie 7 miesięcy.

Tłumaczenie się sędziego Tymińskiego, że był przeciążony pracą w Turobinie i miał tam ciężkie przejścia rodzinne, nie mogą usprawiedliwiać obwinionego, gdyż śmierć ojca i żony nastąpiła jeszcze w roku 1933-im, a w 1935-ym zdążył się powtórnie ożenić, co zaś do zaległości, to przekroczyły one rozmiarami i charakterem swym wszelkie granice, a nieprzystąpienie pomimo urzędowych wezwań i ponagleń do usunięcia tych zaległości w ciągu kilkumiesięcznego urzędowania w Magnuszewie w innych jak sam twierdzi, warunkach pracy, świadczy najzupełniej o całkowitym zlekceważeniu podstawowych obowiązków służbowych sędziego. O negatywnym ustosunkowaniu się obwinionego do tychże obowiązków świadczy także ignorowanie zupełne pism Prezesa Sądu Okręgowego i charakterystyczne tłumaczenie się w tym względzie na dochodzeniu, że na pisma te nie odpowiadał, gdyż „nie znajdował należytego usprawiedliwienia”.

Uznając winę sędziego Tymińskiego za całkowicie udowodnioną w ramach wyroku pierwszej instancji co do wszystkich przypisanych obwinionemu przewinień służbowych, Sąd Dyscyplinarny Wyższy ze względu na rodzaj tych przewinień nie znajduje dostatecznej podstawy do złagodzenia wymierzonej mu kary.

Sam obwiniony poza tym w odwołaniu swym zaznacza, że ze względu na poderwane zdrowie i stan nerwów nie uważa się za zdolnego do dalszej pracy sędziowskiej i wobec tego wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Wywierając obwinionemu zgodnie z zaskarżonym wyrokiem, karę dyscyplinarną z art. 130 lit. e. u.s.p., Sąd Dyscyplinarny Wyższy uważa jednak, że ze względu na słaby stan zdrowia obwinionego, jego obowiązki rodzinne, krótki okres służby sądowej, małe bardzo wreszcie szanse znalezienia jakiejkolwiek pracy zarobkowej, nie należy w najmniejszym nawet stopniu zmniejszać obwinionemu tego niewielkiego uposażenia emerytalnego, jakie może mu być przy przejściu w stan spoczynku przyznane (art. 133 u.s.p.).

Jednocześnie wobec niezamożności obwinionego i lojalnego sposobu jego obrony uznać należy za możliwe zwolnienie go całkowicie od zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego w obu instancjach.

[Przywołane przepisy: art. 129 § 1, 130 lit. e, 133 i 162 § 2 u.s.p., art. 301 § 2, 365, 455 k.p.k., art. 257 § 1 i 3 k.k.]